

Sygn. akt I Ca 36/16

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Joanna Składowska

SR del. Magdalena Kościarz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku D. A.

z udziałem W. A. (1)

o zmianę wyroku rozwodowego w przedmiocie wykonywania władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania

i z wniosku W. A. (1)

z udziałem D. A.

o pozbawienie władzy rodzicielskiej

na skutek apelacji W. A. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 28 października 2015 roku, sygnatura akt III Nsm 345/13

i zażalenia W. A. (1)

na postanowienie Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 20 listopada 2015 roku sygn. akt III Nsm 345/13

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. umorzyć postępowanie zażaleniowe.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 października 2015r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli:

- w pkt 1 zmienił pkt. 2 wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi wydanego w dniu 12 marca 2013r. w sprawie sygn. akt I ACa 1266/12 w ten sposób, że wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi - S. A., urodzonym (...) w Ł. i K. A., urodzonym (...) w Z. powierzył ojcu D. A. ustalając, że ich miejscem zamieszkania będzie miejsce zamieszkania ojca;
- w pkt 2 zmienił pkt. 2 wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi wydanego w dniu 12 marca 2013r. w sprawie sygn. akt I ACa 1266/12 w ten sposób, że wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią I. A., urodzoną (...) w Ł. powierzył matce W. A. (1) ustalając, że jej miejscem zamieszkania będzie miejsce zamieszkania matki;
- w pkt 3 oddalił wnioski stron w pozostałym zakresie (w szczególności wniosek W. A. (1) o pozbawienie D. A. władzy rodzicielskiej nad dziećmi);
- w pkt 4 ograniczył władzę rodzicielską W. A. (1) nad małoletnimi synami - S. A. i K. A. do współdecydowania w ważnych sprawach synów w zakresie leczenia obciążonego ryzykiem oraz wyjazdu poza granice kraju na okres powyżej jednego miesiąca;
- w pkt 5 ograniczył władzę rodzicielską D. A. nad małoletnimi synami - S. A. i K. A. poprzez nadzór kuratora sądowego;
- w pkt 6 ograniczył władzę rodzicielską D. A. nad małoletnią córką I. A. do współdecydowania w ważnych sprawach córki w zakresie leczenia obciążonego ryzykiem oraz wyjazdem poza granice kraju na okres powyżej jednego miesiąca;
- w pkt 7 ograniczył władzę rodzicielską W. A. (1) nad małoletnią córką I. A. poprzez nadzór kuratora sądowego;
- w pkt 8 zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa adwokackiego;
- w pkt 9 zasądził na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli) od D. A. i W. A. (1) kwoty po 2 302 złote tytułem kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Małoletni - I. A., S. A. i K. A. pochodzą ze związku małżeńskiego D. A. z W. A. (1).

W dniu 25 września 2012r. Sąd Okręgowy w Sieradzu rozwiązał przez rozwód z winy męża małżeństwo D. A. z W. A. (1) oraz ustanowił opiekę naprzemienną stron nad ich wspólnymi małoletnimi dziećmi, poddając wykonywanie władzy rodzicielskiej byłych małżonków nadzorowi kuratora sądowego.

Na skutek apelacji złożonej przez strony, sprawa była rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który w dniu 12 marca 2013r. w sprawie I ACa 1266/12 zmienił zaskarżony wyrok w zakresie władzy rodzicielskiej w ten sposób, że powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron matce W. A. (1) ustalając, że miejscem zamieszkania dzieci będzie miejsce zamieszkania matki, a ojcu D. A. ograniczył wykonywanie władzy rodzicielskiej do współdecydowania w ważnych sprawach dzieci tj. wyboru szkoły i sposobu leczenia, uczestnictwa w dodatkowych zajęciach edukacyjnych.

Pierwotnie, stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi w przedmiocie miejsca pobytu małoletnich podzielił Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, który postanowieniem z dnia 05 lipca 2013r., wydanym w sprawie III Nsm 77/13, oddalił wniosek D. A. o zmianę miejsca pobytu małoletnich.

Na przestrzeni ostatnich lat rodzice nie potrafili porozumieć się w sprawach dzieci, nie współpracowali ze sobą w żadnym zakresie, co skutkowało wielością toczących się spraw sądowych i interwencji policji. Pomimo prawnego uregulowania kontaktów małoletnich dzieci stron z ojcem, nadal dochodziło do licznych nieporozumień w tym zakresie pomiędzy rodzicami. D. A. stopniowo wydłużał czas pobytu dzieci u niego, nie zawoził dzieci na zajęcia dodatkowe, nie odbierał telefonów od ich matki. Zatrzymywał najmłodszego syna K. na coraz dłuższe okresy, początkowo na jedną noc, a następnie nawet na kilka dni po to, by chłopiec na stałe zamieszkał u niego.

W sprawie oznaczonej sygn. akt. III Nsm 309/13, w dniu 21 sierpnia 2014r., zapadło orzeczenie, zgodnie z którym D. A. został zobowiązany do wydania małoletniego syna K. A. jego matce W. A. (1). Pomimo powyższego rozstrzygnięcia wnioskodawca nadal nie respektował, będącego wciąż w mocy, wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Orzeczeniem z dnia 04 listopada 2014r. w sprawie III Nsm 231/14 Sąd zagroził D. A. nakazaniem zapłaty na rzecz W. A. (1) kwoty 500 złotych, za każde naruszenie obowiązku kontaktu z małoletnim K. A. wynikającego z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 marca 2013r., wydanego w sprawie I ACa 1266/12.

Na podstawie postanowień z dnia 27 stycznia 2015r. wydanych w sprawie III Nsm 345/13 oraz w sprawie III Nsm 344/13 Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia, małoletnia I. A. mieszka wraz z matką, zaś K. i S. z ojcem. Po wydaniu tych postanowień I. miała umożliwiające kontakty z braćmi, niemniej początkowo w jej intencji nie było kontaktowanie się z ojcem lecz z rodzeństwem, przy czym w ostatnim czasie D. A. dostrzegł powolne zmiany na lepsze w relacjach z córką. Matka małoletnich chłopców swoje kontakty wykonuje co drugi tydzień, zabierając ich do miejsca swojego zamieszkania w Ł.. Tak wykonywane kontakty dotychczas, co do zasady, przebiegały w sposób prawidłowy.

Wskutek postaw stron małoletnie dzieci nie mają zapewnionego dostępu do obojga rodziców, szczególnie K. okresowo odseparowywany był od ojca lub matki w zależności od tego, u którego rodzica w danym czasie przebywał. W związku z trwającym konfliktem pomiędzy rodzicami nastąpiła dalsza polaryzacja ich postaw, uniemożliwiająca konstruktywne rozwiązanie sporu dotyczącego wykonywania władzy rodzicielskiej. Małoletni byli świadkami specyficznych relacji rodziców i ich zachowań, które przewidywalne pozostawały jedynie w destrukcyjnym znaczeniu.

Wyrazem negatywnego oddziaływania konfliktu na dzieci była m.in. sytuacja małoletniego K., w jakiej znalazł się w 2013r., kiedy to chłopiec, z powodu nieuczęszczania do szkoły, był nieklasyfikowany do następnej klasy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 19 marca 2015r., wydanym w sprawie II K 222/14, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 15 września 2015r., wydanym w sprawie II Ka 146/15, D. A. został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat za to, że w okresie od 12 marca 2013r. do 05 maja 2014r. w Z. zatrzymał małoletniego syna K. A. poniżej lat 15, a także w okresie od lutego 2014r. do 05 maja 2014r. zatrzymał małoletniego syna S. A. poniżej lat 15, wbrew woli matki W. A. (1), której Sąd Apelacyjny w Łodzi powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi, tj. za popełnienie czynu z art. 211 kk.

Matka małoletnich posiada wykształcenie wyższe pedagogiczne, pracowała jako nauczyciel, obecnie pozostaje zatrudniona jako pracownik biurowy.

Ojciec małoletnich posiada wykształcenie średnie techniczne, wykonuje pracę stałą na stanowisku informatyka.

D. A. jest osobą o wysokim wskaźniku inteligencji emocjonalnej, posiada przeciętnie krytyczne spojrzenie na własne zachowanie, ujawnia cechy ekstrawertyczne, jest nastawiony na zewnątrz. Pozostaje zaangażowany w relacje z synami K. i S., przy jednoczesnym zdystansowaniu się wobec córki. Jego postawę determinuje chęć sprostania oczekiwaniom najmłodszego dziecka - K.. Czuje się odpowiedzialny za niego, w sposób jasny daje wyraz swoim potrzebom w relacjach z nim. Jawi się jako rodzic rozumiejący dzieci, starający się podążać za ich oczekiwaniami. Potrafi ich słuchać, wspierać, szanuje ich podmiotowość. Z satysfakcją reaguje na sygnały od synów o preferowaniu jego osoby jako pierwszoplanowego rodzica.

Z kolei matka małoletnich przez pryzmat własnych przekonań i treści obowiązującego orzeczenia sądowego, nie koncentruje się na potrzebach dzieci, dążąc do zachowania statusu rodzica pierwszoplanowego. Nie uwzględnia ona tych potrzeb dzieci, które stoją w opozycji do jej zamierzeń. W stosunku do otoczenia stosuje strategie nacisku, wzbudzania poczucia winy i lojalności.

K. jest dzieckiem wysoce sprawnym umysłowo, stąd przyczyną słabych wyników w nauce są zaniedbania wychowawcze ze strony rodziców oraz koncentracja na walce rodzicielskiej. Chłopiec nie uczęszczał do szkoły nie tylko wówczas gdy przebywał pod faktyczną pieczę ojca, ale także wówczas gdy przebywał u matki. Chłopiec preferuje pobyt u ojca, gdyż w jego odczuciu doznaje on autentycznego zainteresowania z jego strony, jednocześnie wykazuje potrzebę kontaktu z matką. Ujawnia silne więzi zarówno z bratem jak i siostrą, jednak jakościowo silniejsza jest więź z S.. K. na terenie placówki szkolnej wykazuje pożądane postawy. Jest miły, sympatyczny i koleżeński. Zna zasady kulturalnego wychowania i bezpiecznego zachowania się w szkole i na lekcjach. Bierze udział w różnych formach zajęć proponowanych przez nauczyciela. Jest przygotowany do zajęć, a swoją postawą uaktywnia innych.

I. A. postrzega ojca jako osobę mającą negatywny wpływ na całą rodzinę. Nie akceptuje jego decyzji o wejściu w nowy związek i przebywania w miejscu zamieszkania ojca syna jego obecnej żony. Dziewczynka preferuje W. A. (1) jako rodzica pierwszoplanowego i jest zadowolona z treści rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Łodzi, przez co jej ostatnie kontakty z ojcem mają charakter okazjonalny. Małoletnia nie dąży do kontaktów z ojcem i obarcza go winą za rozpad małżeństwa rodziców. Ma wciąż poczucie odrzucenia przez ojca, który skupia się na sprawach związanych z jej braćmi, wykazując jednocześnie pozytywne relacje z matką. I. nie stwarza problemów w sferze edukacyjnej, osiągając wysokie wyniki w nauce. Wykazuje pozytywne relacje z rówieśnikami, przez których czuje się lubiana i akceptowana.

S. jest dzieckiem pogodnym, uśmiechniętym i spokojnym. Wykazuje niezadowolenie z rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Łodzi i deklaruje chęć przebywania pod pieczę ojca wraz z bratem K.. W ocenie chłopca, wnioskodawca jest w stanie zapewnić mu bezpieczeństwo i opiekę. Opisuje go jako osobę otwartą, empatyczną, wrażliwą na jego potrzeby, które ojciec każdorazowo uwzględnia w podejmowanych przez siebie decyzjach. Chłopiec negatywnie ocenia zachowania matki zmierzające do siłowego uporządkowania spraw rodzinnych. S. obawia się okazywania uczuć swojej matce, by ta nie postrzegła ich jako zmiany swoich decyzji co do wyboru pierwszoplanowego rodzica. Wskazuje on na monotematyczne postępowanie uczestniczki, która podejmuje jedynie temat obowiązywania wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, niemniej chłopiec deklaruje miłość do matki i powrót do relacji z nią, po ponownym uregulowaniu spraw związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, przy jednoczesnym uszanowaniu jego decyzji. S. jest uczniem gimnazjum, nie wykazuje poważniejszych problemów w nauce. Utrzymuje poprawne relacje z rówieśnikami, wolny czas lubi spędzać z dwójką szkolnych przyjaciół oraz z bratem K..

Niepokojącym w odniesieniu do małoletnich I. i S. pozostaje fakt, że w miarę postępującego konfliktu ich postawy coraz bardziej wykazują opozycyjne podejście do kwestii rodziny. Pomiedzy rodzeństwem zakreśla się walka o wynik postępowania, które toczy się między rodzicami, w której utrwalają się niechętne postawy względem drugiego z rodzeństwa. Zaczynają oni przybierać postawę osób dorosłych, czując się w pewien sposób odpowiedzialni za przyszłe losy K.. Taki sposób zachowania się małoletnich nie jest adekwatny do ich wieku, a także pełnionej w rodzinie funkcji.

S. i K. ujawniają naturalne więzi z obojgiem rodziców, przy jednoczesnym preferowaniu ojca jako rodzica pierwszoplanowego. Z kolei I. ujawnia osłabione więzi z ojcem, identyfikuje się z matką oraz pozostaje z nią w koalicji i w opozycji do ojca.

Potrzeby dzieci dostępu do drugiego rodzica pozostają niezaspokojone, co ma wpływ na ich poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa. Sami rodzice natomiast, choć deklarują więź emocjonalną z dziećmi, nie są w stanie samodzielnie ochronić ich przed frustracją oraz deprivowaniem ich potrzeb psychicznych.

Ze względu na bardzo zaburzone relacje i postawy rodziców, dzieci nie koncentrują się na kontaktach między sobą i własnych potrzebach, tylko na konflikcie pomiędzy rodzicami. Oboje rodzice w procesie wychowawczym popełniali błędy, niemniej ojciec wykazuje lepszy wgląd w sytuację dzieci, zaś ich matka prezentowała znaczne uszczywnienie i ograniczenie dopuszczenia do własnych przemyśleń jakiejkolwiek argumentacji.

Przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej w obecnym kształcie, oboje rodzice ignorują i nie dostrzegają negatywnego wpływu, jaki na równowagę emocjonalną każdego z dzieci ma niezapewnienie im bezpiecznego środowiska rodzinnego i społecznego. Silny konflikt między rodzicami, ograniczenie udziału drugiego rodzica w opiece i wychowaniu,

narażenie dzieci na wielokrotne badania psychologiczne i interwencje policji, a ostatecznie nakładanie na ich barki nadmiernej odpowiedzialności związanej z oczekiwaniem, iż stanowisko dziecka może decydować o kształcie przyszłego orzeczenia w zakresie władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania, wywiera bardzo negatywny wpływ na stan emocjonalny małoletnich.

D. A. zamieszkuje wraz z żoną A. A. (2) i jej małoletnim synem w wynajmowanym mieszkaniu na poddaszu domu wielorodzinnego. Posiada dobre warunki do codziennego funkcjonowania synów, którzy mają odrębne kąpiki do nauki, wyposażone w biurko i laptop. Nadto chłopcy mają zapewnione odpowiednie warunki do wypoczynku. Rodzina obecnie poszukuje większego domu do wynajmu.

D. A. uzyskuje dochody w kwocie ok. 4 000 złotych miesięcznie z pracy wykonywanej w nienormowanym czasie. Rodzina nie korzysta z pomocy instytucjonalnej. Członków rodziny wiążą pozytywne relacje, prowadzą wspólny budżet.

W odniesieniu do dzieci nie stosują kar cielesnych, porozumiewają się w kwestiach wychowawczych z tym zastrzeżeniem, że decydujący głos w podejmowanych względem dzieci decyzjach ma zawsze rodzic biologiczny.

Wnioskodawca początkowo cieszył się pozytywną opinią sąsiedzką. Obecnie nie utrzymuje kontaktów sąsiedzkich. Widywany jest w towarzystwie synów i brak jest zastrzeżeń ze strony sąsiadów co do sprawowanej przez niego opieki nad dziećmi. Swobodne zachowanie się dzieci w jego domu wyklucza stosowanie przemocy w rodzinie.

U rodziców małoletnich nie stwierdzono zaburzeń psychicznych lub zaburzeń osobowości uniemożliwiających sprawowanie opieki nad dziećmi, przy czym oboje zaburzają ich rozwój emocjonalno-społeczny, szczególnie w aspekcie wychowawczym.

Dokonując ustaleń w sprawie, Sąd Rejonowy przede wszystkim oparł się na opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Ł. sporządzonej przez psychologów M. G. oraz M. W., uwzględniając przy tym ich wieloletni staż pracy oraz doświadczenie zawodowe zdobyte przez 31 lat w stosunku do M. G. i 19 lat w stosunku do M. W.. Zeznania złożone przez w/w na ostatniej rozprawie na okoliczność uzupełnienia opinii psychologicznej wydanej w dniu 15 stycznia 2015r. pozostają, w ocenie Sądu pierwszej instancji, spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają i stanowią konsekwentną całość. Poza w/w opinią oraz zeznaniami biegłych, Sąd pierwszej instancji za kluczową uznał także opinię sądowo-psychiatryczną z dnia 01 kwietnia 2015r. Opinia ta jest wewnętrznie spójna, niesprzeczna i należyście uzasadniona, zatem może stanowić obiektywny dowód na okoliczności w niej stwierdzone. Ponadto wnioski te korelują i wzajemnie się uzupełniają z wnioskami wynikającymi z opinii RODK w Ł. z 19 stycznia 2015r.

Zdaniem Sądu Rejonowego, ocena zeznań W. A. (1) nie mogła nastąpić w oderwaniu od wydanych w niniejszej sprawie wiarygodnych opinii - RODK w Ł. oraz sądowo-psychiatrycznej, określających m.in. jej profil psychospołeczny. Uczestniczka postępowania (wnioskodawczyni) nadal nie dopuszcza innej myśli niż wydanie orzeczenia o tożsamej treści, jaką kształtuje wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi, nie bacząc jednocześnie na potrzeby małoletnich S. i K.. Jak zauważyli biegli opiniujący w niniejszej sprawie, co zauważył również Sąd pierwszej instancji w oparciu o bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z jej zeznań, W. A. (1) posiada zawyżoną samoocenę, dąży do pozytywnej autoprezentacji, będąc jednocześnie odporną na krytykę. Przez pryzmat powyższych spostrzeżeń, choć zeznania W. A. (1) mogą być postrzegane jako wiarygodne - szczególnie te, które złożone zostały na okoliczność nieprawidłowego wypełniania obowiązków rodzicielskich przez D. A. względem synów, to nie dają obiektywnego obrazu rzeczywistości, a stanowią jedynie subiektywne jej postrzeganie.

W odniesieniu do nieosobowego materiału dowodowego zawnioskowanego przez strony postępowania, Sąd Rejonowy posłużył się wyłącznie dowodami wybranymi. Jeśli chodzi o orzeczenie Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 19 marca 2015r., wydane w sprawie II K 222/14 i związany z nim wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 15 września 2015r. wydany w sprawie II Ka 146/15, choć stanowią one reakcję prawno-karną na zachowanie D. A., to w ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszym postępowaniu opiekuńczym mają charakter wyłącznie informacyjny i nie przesadzają

o braku predyspozycji D. A. do sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi, tym bardziej, że zarzuty dotyczą okresów wcześniejszych i niewypełniania orzeczenia Sądu, a nie nadużywania władzy rodzicielskiej.

Za przydatne i wiarygodne uznane zostały wybrane pisma (sporządzone z urzędu) ze szkół, do jakich uczęszczają małoletnie dzieci stron oraz świadectwa szkolne potwierdzające ich wyniki w nauce. Sąd nie pominął w ustaleniach faktycznych również listów gratulacyjnych, nagród oraz list nieobecności i list ocen cząstkowych. Dowody te stanowią, w ocenie Sadu Rejonowego, obiektywny wyraz zachowania się małoletnich na terenie placówek szkolnych. Sporządzone zostały przez uprawnione do tego podmioty w ramach odpowiednich procedur, zaś żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności w nich zawartych.

Obiektywnym dowodem relacji stron, w tym również uprzedmiotowienia na potrzeby postępowań sądowych własnych dzieci były, zdaniem Sądu pierwszej instancji, notatki służbowe z interwencji policji.

Ponadto, Sąd Rejonowy oparł ustalenia także na sprawozdaniach z wywiadów środowiskowych, które zostały sporządzone na okoliczność sytuacji materialnej i osobistej stron postępowania oraz ich dzieci przez uprawniony do tego podmiot i zawierają obiektywny obraz rzeczywistości. Brak było podstaw by podważać obiektywizm i rzetelność w wykonaniu sprawozdań przez sporządzających je kuratorów. Treść tych dowodów koreluje z pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny, materiałem dowodowym.

Natomiast Sąd pierwszej instancji nie posłużył się w poczynionych ustaleniach faktycznych historią korespondencji prowadzonej między stronami, gdyż stanowiła ona jedynie dowód silnego skonfliktowania stron, co Sądowi znane było z urzędu, a zatem nie wymagało dowodu. Jednocześnie treść tych dowodów, zważywszy na istniejący konflikt oraz toczące się z udziałem stron postępowania sądowe w innych sprawach, mogła być przez nie na potrzeby tych postępowań dowolnie kształtowana.

Podobnie, niezależnie od waloru ich wiarygodności, Sąd nie posłużył się pismami ze szkół, które nie zostały sporządzone z urzędu, lub na wniosek obiektywnych podmiotów. W tym zakresie, w ocenie Sądu Rejonowego, pominąć należało te pisma, które stanowiły odpowiedź na pytania W. A. (1), bowiem ich treść determinowana była sposobem i kierunkiem zadawanych przez uczestniczkę (wnioskodawczynię) pytań, a zatem, choć zawierały wiarygodne odpowiedzi, to stanowiły one wyłącznie fragmentaryczny obraz rzeczywistości, który oderwany od pozostałych okoliczności związanych z aktualną sytuacją dzieci nie mógł posłużyć do bieżących ustaleń faktycznych. Także obszerna dokumentacja fotograficzna dostarczona przez W. A. (1) nie mogła zostać źródłem poczynienia niebudzących wątpliwości ustaleń. Na konstatację tę wpływa fakt, że choć przedstawia ona liczne ujęcia małoletniego K., D. A., i wynajmowanego przez niego domu, to nie uzasadnia też powołanych przez uczestniczkę (wnioskodawczynię). Zauważyć także należało, że pozyskane przez W. A. (1) fotografie wykonane zostały bez zgody uwidocznionych na nich osób, a następnie wyselekcjonowane, a zatem nie mogą służyć całościowemu i kompleksowemu osądowi.

Odnosząc się do dowodów z nagrań i stenogramów z nimi związanych, Sąd Rejonowy wskazał, że w całościowej ocenie prezentują one negatywną postawę w istocie obojga rodziców, tym niemniej z uwagi na charakter sprawy nie są one wystarczające do poczynienia w niniejszym postępowaniu jakichkolwiek ustaleń. Nagrywający, mając świadomość nagrywania rozmów, mógł bowiem dowolnie wpływać na zachowanie nagrywanych, jednocześnie stwarzając pozory opanowania ze swojej strony. Ponadto, podobnie jak fotografie, przed wprowadzeniem do niniejszego postępowania, dowody te mogły z łatwością ulec subiektywnej selekcji.

Zawnioskowane przez W. A. (1) w dniu 13 sierpnia 2014r. dowody z protokołów przesłuchań świadków w KPP w Z. na okoliczność m.in. nieprzestrzegania wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, choć pozostają wiarygodne, to w aspekcie prawomocnego skazania D. A. nie wnoszą do sprawy niniejszej nic nowego. Nadto Sąd zauważył, że świadkowie zeznający w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w związku z zatrzymaniem małoletniego przez jego ojca, zeznawali co do zasady na odmienne okoliczności niż stanowiące przedmiot rozważań Sądu w sprawie niniejszej. Organ prowadzący postępowanie przygotowawcze w toku postępowania dowodowego nie brał bowiem co do zasady pod rozwagę dobra małoletnich, a obowiązujący wówczas porządek prawny, podczas gdy w sprawie

niniejszej koncentracja i ocena dowodów zmierzać miały do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie rozstrzygnięcie będzie najbardziej korzystne z punktu widzenia dobra trojga małoletnich dzieci stron.

Zważywszy na zmianę okoliczności sprawy, znaczny czasookres jaki upłynął od daty wydania opinii z dnia 17 maja 2012r. przez RODK w Ł. do sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Sieradzu w sprawie sygn. akt I 1C 320/10 i dezaktualizację wniosków z niej płynących, co potwierdza opinia wydana przez tamtejszą placówkę w dniu 19 stycznia 2015r. oraz zeznania biegłych złożone w dniu 22 października 2015r., dowód ten, choć nienasuwający wątpliwości do jego wiarygodności, nie został wprost wykorzystany na potrzebny niniejszego postępowania.

Oddalone na rozprawie w dniu 22 października 2015r., wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika W. A. (1) w piśmie procesowym z dnia 20 października 2015r., w ocenie Sądu Rejonowego, nie mogły wpłynąć na ocenę prawną okoliczności dotyczących małoletnich i pozostawały spóźnione, zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania, z wyraźną szkodą dla dzieci stron.

Jeśli chodzi zaś wniosek o wysłuchanie I. A., Sąd pierwszej instancji zauważył, że ma obowiązek wysłuchania małoletniego w sprawach dotyczących jego osoby i majątku, jednak obowiązek ten uzależniony jest od rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości małoletniego. Wysłuchanie dzieci w niniejszej sprawie zostało zaś zrealizowane poprzez badanie biegłych w ramach dowodu z opinii RODK.

Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przesłuchiwanie małoletniej na wniosek matki i pełnomocnika Rzecznika Praw Dziecka, miałyby służyć przerwaniu na barki dziecka odpowiedzialności za losy rodzeństwa tym bardziej, że wniosek ten dotyczył tylko i wyłącznie przesłuchania dziewczynki, a nie chłopców.

Omawiając podstawę prawną rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy zauważył, że sprawie o zmianę orzeczenia o władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania sąd opiekuńczy, winien kierować się dobrem małoletniego i brać pod rozwagę również powszechnie znane zasady psychologii rozwojowej i pedagogiki, z których wynika, że dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje kontaktu z obojgiem rodziców. Ponadto, jeżeli stopień dojrzałości małoletniego na to pozwala i jest to celowe, sąd winien rozważyć możliwość uwzględnienia rozsądnego życzenia małoletniego, jeżeli jest to zgodne z jego dobrem. W sprawie przedmiotowej zaś, życzenia małoletnie dzieci stron dookreśliły w trakcie przeprowadzonych z ich udziałem badań w RODK w Ł..

Przeprowadzone postępowanie dowodowe uzasadnia, zdaniem Sądu pierwszej instancji przyjęcie, że zarówno w życiu stron, jak i ich małoletnich dzieci zaszły takie zmiany, które przy uwzględnieniu ich dobra, powodują konieczność zmiany pkt. 2 wyroku Sadu Apelacyjnego w Łodzi wydanego w dniu 12 marca 2013r. w sprawie I A Ca 1266/12, poprzez powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim chłopcami - S. A. i K. A. ich ojcu D. A. przy ustaleniu, że miejscem ich zamieszkania będzie miejsce zamieszkania ojca oraz poprzez powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią I. A. jej matce W. A. (1) przy ustaleniu, że jej miejscem zamieszkania będzie miejsce zamieszkania matki.

Stan prawny kreowany przez wyrok Sądu Apelacyjnego, który nie jest wykonywany zgodnie z jego treścią, uległ głębokiej dezaktualizacji.

Jednocześnie brak było podstaw ku wydaniu orzeczenia o treści postulowanej przez którąkolwiek ze stron, gdyż proponowane rozstrzygnięcia nie uwzględniały usprawiedliwionych potrzeb każdego z małoletnich dzieci, a także w istocie powodowałyby nadmierne trudności w utrzymywaniu kontaktów z każdym z rodziców, naruszając jednocześnie ich słusze interesy.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego, ponad wszelką wątpliwość dobro małoletnich do daty wydania orzeczeń w przedmiocie zabezpieczenia, tak co do miejsca pobytu małoletnich, jak i wykonywania nad nimi władzy rodzicielskiej, pozostawało w wysokim stopniu zagrożone. Po ich wydaniu niewątpliwie sytuacja opiekuńcza małoletnich uległa poprawie. Orzeczenia wydane w dniu 27 stycznia 2015r. sprawdziły się w praktyce - D. A. zauważył zmianę w postępowaniu córki, odbudowuje z nią kontakt. Rodzeństwo, choć nie wychowuje się wspólnie, to ma

obiektywne warunki do utrzymywania i rozszerzania wspólnych relacji. Z drugiej strony, zauważalnym jest spadek aktywności stron w inicjowaniu kolejnych postępowań sądowych oraz interwencji policji.

Z uwagi na dynamikę, wieloaspektowość i złożoność problemu związanego z wychowywaniem małoletnich przez ich rodziców, Sąd Rejonowy starał się podjąć takie rozwiązanie, które przede wszystkim będzie zgodne z dobrem dzieci. Tym samym uznał, że potrzeby rodziców i ich cele procesowe mają charakter drugoplanowy.

W. A. (1) w związku z faktem, że małoletni chłopcy zamieszkują zgodnie z ich wolą u ojca, nie może wykonywać co do nich powierzonej jej władzy rodzicielskiej. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że między rodzicami brak jest nadal pełnego porozumienia i zgody w podejmowaniu decyzji rodzicielskich, zarówno prozaicznych jak i istotnych, zasadnym jest powierzenie władzy rodzicielskiej nad poszczególnymi dziećmi temu z rodziców, który będzie faktycznie zajmował się dzieckiem i sprawował nad nim bieżącą pieczę.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, dobro małoletniego nie przejawia się wyłącznie w subiektywnym potencjalnym odczuciu rodzica lub dziecka, a musi być ono brane pod rozwagę poprzez pryzmat wszelkich okoliczności związanych z jego funkcjonowaniem w rodzinie i społeczeństwie. Tym samym rozdzielenie rodzeństwa nie będzie godzić w ich dobro, bowiem takie rozstrzygnięcie pozostaje przez nie akceptowane, szczególnie przez małoletnią I., która w przeciwieństwie do braci, nie jest gotowa na to by dorastać w środowisku ojca.

Oceniając aktualny stan faktyczny, jak i zeznania D. A., nie umknęło uwadze Sądu, że choć wniósł on o powierzenie mu władzy rodzicielskiej nad trojgiem dzieci, to w głównej mierze skupił się jedynie na aktualnej sytuacji synów, podnosząc w odniesieniu do osoby I., że nie jest jego celem nakłanianie jej do zmiany decyzji co do wyboru rodzica pierwszoplanowego. Mało tego, w toku postępowania sam przyznał, że szanuje jej autonomiczną decyzję i sposób postępowania wobec jego osoby.

W oparciu o powyższe spostrzeżenia, powierzenie D. A. władzy rodzicielskiej nad córką, nie uwzględniałoby interesów małoletniej, jej wyboru, a także faktycznego stanowiska ojca dziecka.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wydane rozstrzygnięcie w oczywisty sposób usankcjonuje trwający od długiego czasu rzeczywisty stan faktyczny, który co do zasady jest satysfakcjonujący dla dzieci.

W. A. (1) mimo tego, że jej synowie preferują byłego męża jako rodzica pierwszoplanowego i od dłuższego czasu im znane jego środowisko, mimo ich życzeń, wносиła o rozstrzygnięcie przeciwne. Tak ukształtowane postulaty nie mogły zostać przez Sąd uwzględnione, jako sprzeczne z dobrem dzieci.

W ocenie Sądu Rejonowego, zasadnym i słusznym było ograniczenie władzy rodzicielskiej W. A. (1) nad małoletnimi synami S. i K. do współdecydowania w ważnych sprawach synów w zakresie leczenia obciążonego ryzykiem oraz wyjazdem poza granice kraju. W tym zakresie Sąd opiekuńczy miał wzgląd na podnoszoną przez W. A. (1) argumentację, a dotyczącą jej obaw o stan zdrowia dzieci pozostających pod pieczę ojca oraz o możliwość wyjazdu D. A. poza granice kraju.

Z drugiej strony, by zapewnić obiektywny wgląd w sytuację opiekuńczą chłopców, zdaniem Sądu, zasadnym było ograniczenie władzy rodzicielskiej D. A. nad jego małoletnimi synami poprzez nadzór kuratora sądowego. Powyższe pozwoli zachować dotychczas zaobserwowaną u wnioskodawcy (uczestnika) zasadniczą zmianę postępowania i zabezpieczyć słusze interesy małoletnich, w tym także W. A. (1). Jednocześnie takie rozstrzygnięcie pozostaje w zgodzie z dobrem małoletnich. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że D. A., mając świadomość, że każdy przejaw nienależytego wykonywania obowiązków wynikających ze sprawowania władzy rodzicielskiej, będzie stanowił podstawę do wszczęcia postępowania opiekuńczego, będzie postępował w sposób zgodny z dobrem synów.

Celem zapewnienia swobody w sprawowaniu władzy rodzicielskiej W. A. (1) nad jej małoletnią córką I., koniecznym było ograniczenie władzy rodzicielskiej D. A. nad I. do współdecydowania w istotnych sprawach córki w zakresie leczenia obciążonego ryzykiem oraz wyjazdem poza granice kraju. Tak ukształtowane rozstrzygnięcie stanowi wyraz

ureczywistnienia równouprawnienia rodziców w zakresie wykonywania i sprawowania władzy rodzicielskiej w stosunku do dzieci, które pozostawać będą pod ich faktyczną pieczęcią.

Sąd pierwszej instancji ograniczył W. A. (1) władzę rodzicielską nad jej małoletnią córką poprzez nadzór kuratora sądowego celem zapewnienia wglądu w bieżącą sytuację opiekuńczą małoletniej.

Sądu Rejonowy podkreślił, że tak długotrwały konflikt niewątpliwie odbił się na dobru dzieci stron i pozostawił trwałe ślady w ich psychice oraz ukształtował ich dzieciństwo. Wszelkie dotychczasowe rozstrzygnięcia, które niezależnie od ich oceny dokonywanej przez D. A. i W. A. (1), zapewniać miały dostęp obojga rodziców do dzieci, przywrócić im normalne wzrastanie i spokojne dzieciństwo, w rezultacie prowadziły do dalszej eskalacji konfliktu rodzicielskiego.

Jak wskazały biegłe psycholog, stabilizująco na dzieci wpłynęłoby zakończenie postępowań, albowiem poniosły one ogromne szkody przez wciągnięcie je w konflikt przez rodziców i najprawdopodobniej z psychologicznego punktu widzenia pewne zmiany w psychice dzieci będą nieodwracalne.

Aby drastyczne doświadczenia, na jakie narazili małoletnich ich rodzice, deklarujący w słowach miłość do dzieci, mogły być zniwelowane w dalszym ich życiu, musiałyby po ich stronie zaistnieć dobra wola i współdziałanie, czego trudno będzie oczekiwać analizując wzajemne relacje stron i brak empatii na krzywdę, jaką doznają za ich przyczyną dzieci. O sile i natężeniu tego konfliktu świadczy chociażby to, że doświadczony psycholog z przeszło trzydziestoletnim stażem, nie spotkał się z taką walką rodzicielską i nieprzejednaną postawą rodziców wobec siebie.

Koncentracja stron w głównej mierze oparta jest na eskalacji konfliktu, osiągnięciu własnego celu i potwierdzeniu subiektywnego stanowiska, a nie wsłuchiwanie się w to o co proszą dzieci i jak negatywnie to wpływa na ich rozwój. Najbardziej narażony na stres i to od kilku lat, jest najmłodszy z rodzeństwa K., który swymi dramatycznymi wypowiedziami cytowanymi przez biegłą na ostatniej rozprawie i rysunkiem własnego grobu, wykonanym podczas badań doznaje najdotkliwszych ciosów w walce rodziców o pierwszoplanową opiekę nad nim.

Trudno nie odnieść wrażenia, że oboje rodzice zdają sobie z tego sprawę, ale są tak zapalczywi i skupieni na swoich racjach, że własne interesy przedkładają ponad dobro swych dzieci.

Niniejsze orzeczenie, zdaniem Sądu Rejonowego, stanowi ostateczną próbę rozwiązania sporu rodziców i zapewnienia ich dzieciom zaspokojenia naturalnych potrzeb oraz słusznym interesów.

Władza rodzicielska, choć została rodzicom ograniczona, obejmuje w szczególności obowiązek rodziców do jej sprawowania oraz do wychowywania dzieci z poszanowaniem ich godności i praw. Dotychczas rodzice małoletnich w sposób nieprawidłowy pojmowali pojęcie władzy rodzicielskiej, która zgodnie z zamierzeniami ustawodawcy winna być wykonywana tak jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Świadome wikłanie małoletnich w toczący się konflikt stanowi niewłaściwe wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa adwokackiego Sąd oparł na zasadzie art. 520 § kpc.

Apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego wniosła W. A. (1), zaskarżając postanowienie w części, tj. w pkt. 1, 3, 4, 5, 6, 7 i zarzucając mu:

1. rażąco naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, dokonanie, powierzchownej, nieprawidłowej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, dokonanie wadliwej oceny wiarygodności dowodów, wyprowadzenie błędnej, nielogicznej oceny, która jest również sprzeczna z doświadczeniem życiowym, poprzez zmarginalizowanie, jak również pominięcie rażących uchybień w wykonywaniu władzy rodzicielskiej przez wnioskodawcę/uczestnika postępowania, co doprowadziło do wadliwej oceny jego predyspozycji opiekuńczo - wychowawczych, natomiast dokonanie sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oceny postępowania matki, koncentrując swą ocenę na kwestiach

drugorzędnych, pomijając pozytywne przymioty matki, co skutkowało wydaniem nieprawidłowego rozstrzygnięcia, sprzecznego z dobrem dzieci, także ze względu na przyjęcie możliwości rozdzielenia dzieci, jako nienaruszającego ich dobra;

b) art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 576 § 2 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w postaci wniosku o wysłuchanie małoletniej I. A. oraz świadków zgłoszonych przez pełnomocnika W. A. (1) w piśmie procesowym z dnia 20.10.2015r., zaniechanie zlecenia sporządzenia opinii RODK innemu ośrodkowi niż RODK w Ł.;

c) art. 281 kpc poprzez nieuwzględnienie wniosku uczestniczki o dopuszczenie dowodu celem sporządzenia opinii przez specjalistów z innego ośrodka RODK niż (...) z uwagi na podnoszoną przez nią wątpliwość w zakresie bezstronności tego ośrodka;

d) art. 230 kpc i 229 kpc poprzez zastosowanie go do opinii biegłych w sytuacji, gdy przepis ten adresowany jest wyłącznie do twierdzeń stron, a ponadto opinia biegłych nie stanowi twierdzeń w zakresie faktów;

2. rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 95 § 3 i 4 kro poprzez przyjęcie, że wykonywanie przez D. A. władzy rodzicielskiej wypełnia przesłanki powołanego przepisu, przerzucenie na dzieci ciężaru decyzji, przy którym z rodziców mają pozostać, w tym na 9 - letniego K. ostateczne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy bez uwzględnienia stopnia jego dojrzałości oraz negatywnych skutków, jakie dotychczas dzieci poniosły, realizując wolę ojca;

b) art. 96 § 1 kro poprzez pominięcie predyspozycji opiekuńczo - wychowawczych rodziców pod kątem przesłanek z powołanego przepisu;

c) art. 106 kro poprzez dokonanie zmiany rozstrzygnięć zawartych w wyroku rozwodowym Sądu Apelacyjnego w Łodzi w zakresie zmiany miejsca zamieszkania synów zainteresowanych oraz w zakresie władzy rodzicielskiej nad wszystkimi ich dziećmi z rażącym naruszeniem dobra dzieci;

d) art. 107 kro i art. 109 § 1 i 2 pkt. 3) poprzez jego zastosowanie wobec W. A. (1), mimo braku ku temu podstaw, a jednocześnie wydanie rozstrzygnięcia w sposób spreczny z dobrem dzieci poprzez rozdzielenie silnie ze sobą związanego rodzeństwa, które od urodzenia pozostawały pod w zasadzie wyłącznie pod opieką matki;

e) art. 111 kro poprzez jego nie zastosowanie wobec D. A., mimo rażącego nadużywania i zaniedbywania przez niego władzy rodzicielskiej.

W oparciu o wskazane zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

1) oddalenie wniosków D. A. o zmianę rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego w Łodzi zawartych w wyroku rozwodowym w zakresie miejsca pobytu małoletnich synów S. i K. oraz w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej nad nimi;

2) pozbawienie D. A. władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi;

3) uchylene rozstrzygnięć zawartych w pkt. 4 i 7 zaskarżonego postanowienia;

D. A. domagał się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń, które stanowią wynik właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ustalenia te zostały poczynione w takim zakresie, na jaki zezwalały przeprowadzone dowody, po dokonaniu ich oceny zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 kpc.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wyrażonych w art. 233 § 1 kpc i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Rejonowy, zgodnie z wymogami art. 328 § 2 kpc, szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na jakich dowodach się oparł oraz z jakich przyczyn pominął część dowodów lub odmówił ich wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone rozumowanie pod kątem jego prawidłowości nie budzi zastrzeżeń. Apelacja ma zaś charakter typowo polemiczny, skarżącą koncentruje się na prezentacji własnych subiektywnych ocen.

Zgodnie z art. 576 § 2 kpc, sąd w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala, uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Brzmienie tego przepisu oznacza, że kierując się celowością, przy uwzględnieniu stopnia dojrzałości małoletniego oraz charakteru sprawy opiekuńczej, właściwy sąd powinien zapoznać się ze stanowiskiem dziecka, mając na względzie jego dobro. W sprawie przedmiotowej małoletnia I. wyraziła swoją wolę w zakresie tego, z którym rodzicem chce stale zamieszkiwać i zaskarżone orzeczenie preferencji małoletniej odpowiada. Wysłuchanie natomiast nie może, jak chce skarżąca, być źródłem ustaleń faktycznych w sprawie dotyczącej innych małoletnich.

Zarzut naruszenia art. 281 kpc jest o tyle niezrozumiały, że w sprawie nie był składany wniosek o wyłączenie biegłych.

Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego.

Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii.

Podważenie mocy dowodowej opinii poprzez zakwestionowanie wiadomości specjalnych, do których biegli się odwołują, bądź wywodzenie z takiej opinii dalszych wniosków opartych na wiadomościach tego rodzaju, z uwagi na treść art. 278 § 1 kpc, może zatem nastąpić wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tych samych biegłych lub z opinii innego biegłego.

Potrzeba powołania innego biegłego lub dalsze uzupełnienie przedstawionej opinii powinny wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii. O dopuszczeniu tego dowodu nie może zatem decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem.

Skarżąca tymczasem jedynie zaprezentowała swoje subiektywne przekonanie o braku obiektywizmu autorów opinii RODK w Ł., nie prezentując konkretnych zarzutów wskazujących na jakiegokolwiek błędy metodologiczne, merytoryczne, czy też logiczne zawarte w wydanej w sprawie opinii. To zaś nie mogło zostać uznane za wystarczające dla podjęcia decyzji o dopuszczeniu dowodu z opinii innego ośrodka.

Wbrew zarzutom, nie doszło również do naruszenia przez Sad Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 106 kro, po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, nie wymaga dla zmiany orzeczenia o władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania zawartego w wyroku orzekającym rozwód „zmiany okoliczności”. Wyłączną przesłanką zastosowania wskazanego przepisu jest natomiast dobro dziecka. Należy także podkreślić, iż predyspozycje opiekuńczo-wychowawcze rodziców są jedynie jednym z elementów, które winien wziąć pod uwagę sąd, dokonując oceny w tym zakresie. Najistotniejszy jest natomiast, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, prawidłowy rozwój emocjonalny małoletnich, poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji. Przy czym wgląd na wolę dzieci nie jest, jak chce skarżąca, przerzucaniem na nich ciężaru decyzji, lecz realizacją obowiązku ustawowego uwzględnienia ich „rozsądnych życzeń” (art. 576 § 2 kpc). Te same kryteria dotyczą wszelkich rozstrzygnięć w przedmiocie władzy rodzicielskiej wydawanych na podstawie art. 107 i 109 kro.

Przy niekwestionowanym przez skarżącą ustaleniu, że wolą chłopców jest pozostanie z ojcem, jako opiekunem pierwszoplanowym, Sąd Rejonowy, opierając się na opinii biegłych z zakresu psychologii, doszedł do przekonania, że próba jej przełamania poprzez odmienne rozstrzygnięcie, może być źródłem istotnie większych szkód w psychice małoletnich, aniżeli te, które mogą wynikać z ewentualnych zaniedbań ojca w sferze higieniczno-edukacyjno-zdrowotnej. Szczególnie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji pozytywnych skutków tymczasowego uregulowania kwestii opieki nad dziećmi w postępowaniu zabezpieczającym. Należy w tym miejscu podkreślić, że pomimo pozostawiania przez szereg miesięcy pod opieką ojca, S. i K. prawidłowo funkcjonują w szkołach, do których uczęszczają i ani ich wygląd, ani też stopień przygotowania do zajęć nie wzbudziły zaniepokojenia pedagogów. Nic nie wskazuje również na jakiegokolwiek poważne zagrożenia dla zdrowia dzieci.

Nie sposób zakwestionować, iż ojciec dzieci podejmował działania sprzeczne z prawem oraz nie stosował się do orzeczeń sądowych, a postępowanie to zasługuje na potępienie, co znalazło również swój wyraz w represji prawno-karnej. Jednakże niezależnie od sposobu „dojścia” do faktycznej opieki nad synami, najważniejsza jest aktualna jakość tej opieki oraz funkcjonowanie małoletnich, w tym ich preferencje.

Słusznie podkreślał Sąd Rejonowy, że dotychczasowe uregulowania powodowały utrzymywanie się silnego konfliktu między rodzicami, ograniczenie udziału drugiego rodzica w opiece i wychowaniu, narażenie dzieci na wielokrotne badania psychologiczne i interwencje policji, co wywierało bardzo negatywny wpływ na stan emocjonalny małoletnich, a także stawiało je w opozycji do rodzeństwa. Trwanie konfliktu pogłębia zaś dalsze destrukcyjne zachowania dzieci, które winny znaleźć ochronę a nie być wikłane w przedłużający się konflikt między dorosłymi.

W okolicznościach niniejszej sprawy, z punktu widzenia dobra małoletnich, nadrzędny charakter ma stabilizacja ich sytuacji poprzez usankcjonowanie stanu rzeczy, który akceptują, a okoliczność, iż matka zapewniłaby synom właściwszą opiekę medyczną, czy też sposób odżywiania, ma znaczenie drugoplanowe.

Należy także zaznaczyć, że niwelowaniu ewentualnych zagrożeń służyć będzie nadzór kuratora sądowego. To kuratorowi matka dzieci będzie mogła zgłaszać dostrzeżone nieprawidłowości, a jego obowiązkiem będzie sprawdzenie zasadności podnoszonych zarzutów i powiadomienie w razie potrzeby sądu opiekuńczego.

Wbrew obawom skarżącej, wyrażanym w uzasadnieniu środka zaskarżenia, treść orzeczenia pozostawia kwestie zmiany stałego miejsca zamieszkania chłopców poprzez wyjazd za granicę do wspólnej decyzji rodziców.

Nie sposób również mówić, że wydając zaskarżone rozstrzygnięcie Sad doprowadził do rozdzielenia rodzeństwa. Doszło do tego na skutek działania rodziców małoletnich, natomiast, jak zauważył Sąd Rejonowy, wydanie

postanowienia zabezpieczającego poprzez usankcjonowanie ojca, jako opiekuna pierwszoplanowego chłopców, przy pozostawieniu rozstrzygnięcia odnośnie opieki matki nad córką, rozpoczęło proces poprawy relacji pomiędzy D. A. a I. A., przy utrzymywaniu regularnych kontaktów weekendowych matki z synami.

Nie sposób zgodzić się również ze skarżącą, że brak było w sprawie podstaw do ograniczenia władzy rodzicielskiej matki. Prawidłowe wykonywanie czynności opiekuńczych nie oznacza, że określone innego rodzaju zachowania rodzica nie mają negatywnego wpływu na dobro dzieci i nie wymagają kontroli sądu opiekuńczego. Jak natomiast ustalił Sąd Rejonowy, również W. A. (2) ignorowała i nie dostrzegała negatywnego wpływu, jaki na równowagę emocjonalną każdego z dzieci ma niezapewnienie im bezpiecznego środowiska rodzinnego i społecznego, wklajając ich w konflikt dorosłych oraz narażając na stres związany z interwencjami policji.

Przedstawiając swoje obawy o kreowanie przez ojca u chłopców negatywnego wizerunku matki, skarżąca nie dostrzega, że znacznemu osłabieniu uległy więzi pozostającej pod jej stałą opieką córki z ojcem i to dziewczynka przyjęła punkt widzenia matki warunkowany konfliktem małżeńskim, natomiast prawidłowe więzi chłopców z matką zostały zachowane, przy czym badanie wykazało, że S. i K. czują się poddani presji ze strony W. A. (1), nie zaś ojca. Okoliczność te jednoznacznie wskazują, że z punktu widzenia zachowania prawidłowych relacji z obojgiem rodziców, postawa matki stanowi większe zagrożenie.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 111 kro, zauważyć należy, iż nadużywanie władzy rodzicielskiej w rozumieniu tego przepisu polega na wysoce nagannym zachowaniu się rodzica wobec dziecka. Rażące zaś zaniedbywanie obowiązków to zaniedbywanie poważne lub wprawdzie zaniedbywanie o mniejszej wadze, lecz nacechowane nasileniem złej woli, uporczywością i niepoprawnością. Zachowanie ojca dzieci, pomimo że obarczone błędami, tego rodzaju znamion nie posiada.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 kpc.